

9,2
proc.

tyle wyniosła inflacja
w styczniu w ujęciu rok
do roku. To najwięcej
od przeszło 20 lat

Tygodnik

Nr 4/2022
Katowice
24.02.2022
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**

Wzrost wynagrodzeń w ArcelorMittal i CMC Poland

5

Foto: yayimages.com



Foto: pixabay.com



Foto: commons.wikimedia.org/Andree



Foto: WFOŚiGW w Katowicach/Mirosław Gichy

3 Dzięki „S” wzrosną zarobki pracowników Valeo Lighting Systems w Chrzanowie.

4 W DB Cargo Polska walczą o podwyższenie funduszu płac w firmie o 12 proc.

6 Miliony na termomodernizację budynków wielorodzinnych dzięki WFOŚiGW w Katowicach.

Komentarz:

Polityka klimatyczno-energetyczna wymaga gruntownej przebudowy



Dominik Kolorz
przewodniczący
Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”

Wkrótce minie 9 miesięcy od podpisania umowy społecznej dotyczącej transformacji górnictwa i całego naszego regionu, Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Tymczasem idzie jak po grudzie. Dalej nie ma wniosku notyfikacyjnego do Komisji Europejskiej w sprawie wsparcia polskiego górnictwa. Wciąż czekamy też na ustawę o Funduszu Transformacji Śląska. Nie ma spotkań z przedstawicielami gmin górniczych czy pracodawcami funkcjonującymi na terenach górniczych. 21 lutego w czasie spotkania sygnatariuszy umowy społecznej znów padło wiele deklaracji, że wszystko ruszy z kopyta i zacznie być realizowane. Pytanie, czy nie skończy się tak, jak poprzednie deklaracje przyspieszenia działań.

Notyfikacja to priorytet

Wyczekiwany od miesięcy wniosek notyfikacyjny to kwestia priorytetowa. Oczekujemy, że otrzymamy go do wglądu zgodnie z wcześniejszymi zapewnieniami wicepremiera Jacka Sasina. Chcemy mieć pewność, że rząd umieścił we wniosku to, co podpisał w ramach umowy społecznej. To dla nas ważne, zwłaszcza, że już wcześniej pojawiały się informacje o możliwych modyfikacjach dat zakończenia wydobycia w poszczególnych kopalniach.

Oczekujemy też na zdecydowane przyspieszenie tempa prac dotyczących wniosku notyfikacyjnego. Niech już zaczną się rozmowy z UE. Wszystkim, którzy krytykują podpisaną przez prezydenta ustawę górnictw, bo została ona uchwalona przed formalną zgodą Komisji Europejskiej na udzielenie pomocy publicznej, chcę uświadomić, że nie było alternatywy. Bez tych pieniędzy PGG zostałyby postawiona w stan upadłości. Jest jasne, że to działanie ryzykowne. Jeżeli Bruksela nie wyrazi zgody na pomoc, może powtórzyć się scenariusz Stoczni Szczecińskiej i środki trzeba będzie zwrócić, a wtedy PGG znów będzie grozić upadłość. Podobnie Tauronowi czy Węglokoksowi. Z kolei scenariusz optymistyczny, na który liczymy, zakłada casus PLL LOT, gdzie wsparcie też zostało udzielone przed formalną zgodą, ale ostatecznie Komisja Europejska notyfikowała pomoc i wszystko się udało.

Polityka klimatyczna wsparciem Putina

Często spotykam się z zarzutem, że w obliczu antywęglowej polityki klimatycznej UE, liczenie na akceptację wniosku notyfikacyjnego w pożądanym przez nasz kształcie jest mrzonką. Krytycy naszych starań utrzymują, że Komisja Europejska zażąda radykalnego skróceniu czasu transformacji i bardzo znaczącego zmniejszenia skali finansowej pomocy. Tymczasem chyba dla każdego w miarę poważnego europejskiego polityka stało się jasne, że polityka klimatyczna UE musi się zmienić, bo grozi katastrofą gospodarczą i polityczną całej Wspólnocie. Jeśli Nord Stream i uzależnienie europejskiej energetyki od rosyjskiego gazu nie zapaliły unijnym decydującym w głowach

lampki alarmowej, to zbrojny zamach Rosji na suwerenność Ukrainy powinien uświadomić im, że żarty się skończyły. W mojej ocenie, w obliczu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego chyba nikt z poważnych europejskich przywódców nie ma wątpliwości, że cała polityka klimatyczno-energetyczna UE wymaga gruntownego przebudowania, radykalnych zmian, bo sprowadzi na nas ubóstwo i totalną biedę.



Jeśli Nord Stream i uzależnienie europejskiej energetyki od rosyjskiego gazu nie zapaliły unijnym decydującym w głowach lampki alarmowej, to zbrojny zamach Rosji na suwerenność Ukrainy powinien uświadomić im, że żarty się skończyły. W mojej ocenie cała polityka klimatyczno-energetyczna UE wymaga gruntownego przebudowania, radykalnych zmian, bo sprowadzi na nas ubóstwo i totalną biedę.

W obliczu tego, co obserwujemy na wschodzie Europy, widać lepiej niż kiedykolwiek, że tylko głupiec dobrowolnie pozbywałby się swoich surowców energetycznych. Widać też bardzo wyraźnie, jak kardynalnym błędem unijnych decydentów była walka z węglem. Jakim pokazem braku wyobraźni było zaniechanie poszukiwania innowacji w sektorze węglowym. Kwestia wdrożenia tych innowacyjnych rozwiązań jest jednym

z kluczowych elementów oczekującej na notyfikację umowy społecznej. To kolejny argument, aby ten proces nabrał właściwego tempa. I jeśli mielibyśmy zmieniać zapisy umowy dotyczące jej harmonogramu czasowego, to należałoby proces odchodzenia od węgla opóźnić, a nie przyspieszyć.

To, że racja jest po naszej stronie widać w ostatnich miesiącach bardzo wyraźnie. Podam przykład najprostszy. Ceny chleba. Piekarze, którzy mają piece gazowe, doświadczali trzycyfrowych podwyżek paliwa. Ci, którzy pozostali przy węglu, mają możliwość utrzymania ceny pieczywa na rozsądnym poziomie. Energia z węgla daje bezpieczeństwo i stabilizację. Po prostu.

Czy rząd jest wystarczająco zdeterminowany?

Jak będzie postępował rząd w rozmowach z Komisją Europejską? Liczmy na determinację i zdecydowanie. Jest dla nas jasne, że to będą rozmowy żmudne i trudne, dodatkowo, jak to w przypadku sektora węglowo-energetycznego obok czysto ekonomicznych argumentów niewątpliwie będą też używane argumenty polityczne.

Dziennikarze już od dłuższego czasu pytają, czy zniecierpliwienie związane z przedłużającym się procesem notyfikacji nie przerodzi się w protesty. Oczywiście tego nie wykluczam, ale wydaje się, że w obecnej sytuacji najlepszą formą wyrażenia naszej aprobaty, bądź dezaprobaty będzie kartka wyborcza. Inna rzecz, że mam takie wrażenie, iż część pracowników sektora nie dostrzega tego, co dzieje się wokół. Nie widzi nad głową topora w postaci unijnej polityki klimatycznej. Trochę żyje w innym świecie. Co nie zmienia faktu, że jak się przygotowujemy, to w 50 tys. osób do Warszawy przyjedziemy. Pytanie tylko, czy bardziej pomoże to nam, czy władzy? Na pewno nie będziemy działać po chopnie.

Polski bezład

Natomiast to, że rząd ma tendencję do robienia błędów, które mogą zmusić obywateli do wyjścia na ulice, to nie ulega wątpliwości. Najnowszym przykładem jest „Polski Ład”, który wprowadził totalny bezład. Założenia były na pozór dobre. Chodziło o uzdrowienie sytuacji, w której ludzie zarabiający mniej, płacili więcej podatków niż bogaci. W efekcie jednak wyszło tak, że biedni są biednymi dalej, a ci, którym żyło się trochę lepiej, biednymi się stają. Natomiast bogaci kombinatory tak pokombinują, że grosza im nie ubędzie.

Co gorsza, „Polski Ład” spowodował, że za bogatych uznani zostali wszyscy, którzy zarabiają powyżej 5 tys. zł miesięcznie brutto, wszyscy, których mizerne dochody zmusiły do pracy na drugim etacie, wszyscy, którzy mają nadgodziny czy dodatkowe dochody wynikające z układów zbiorowych pracy, itd.

Wydając opinię do tego dokumentu jesienią zeszłego roku, przewidzieliśmy, jakie będą jego skutki. Stało się to przed czym ostrzegaliśmy. Z Ładu zrobił się po prostu bajzel. ■

Wyższe zarobki w Valeo

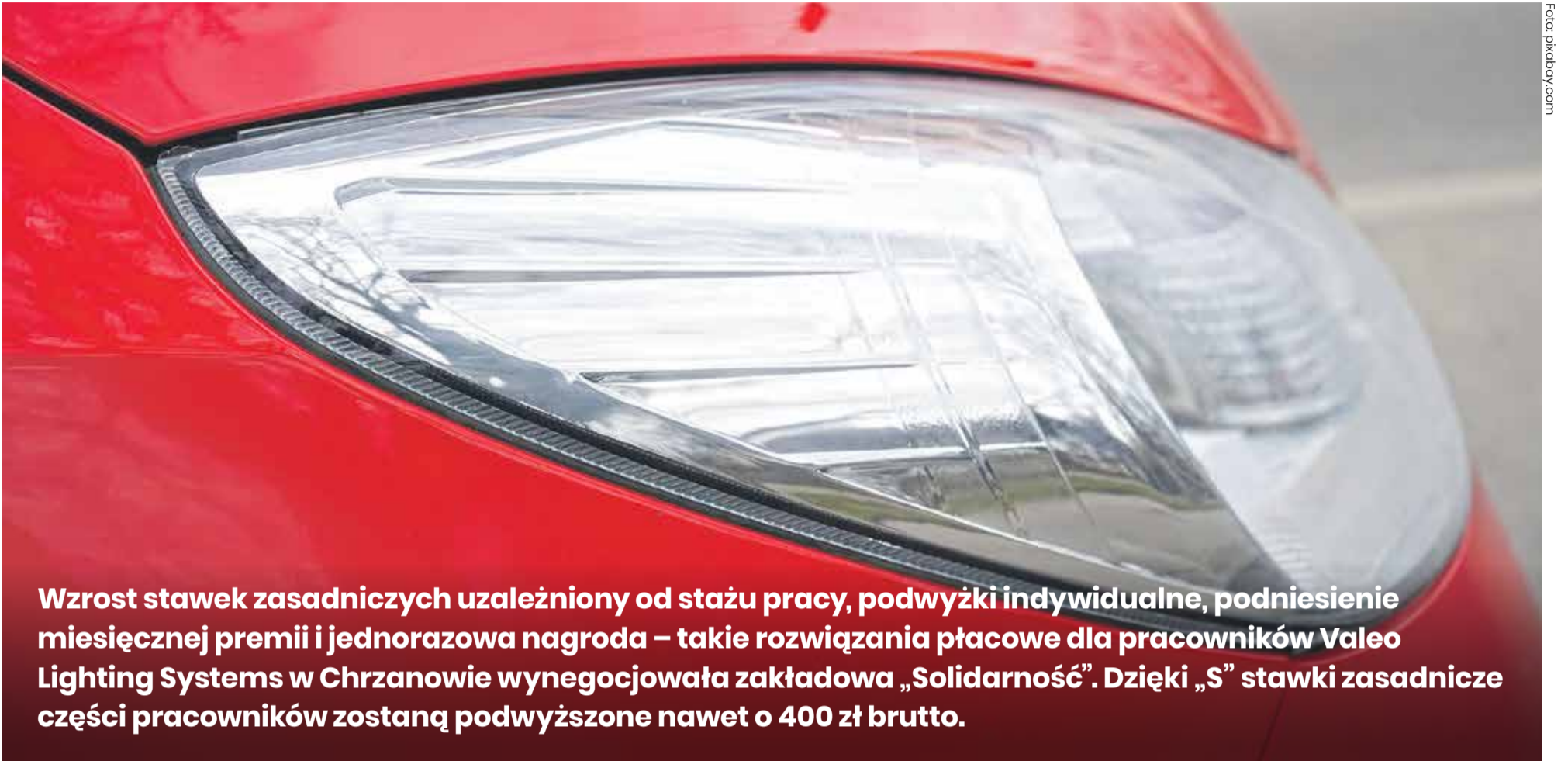


Foto: pixabay.com

Wzrost stawek zasadniczych uzależniony od stażu pracy, podwyżki indywidualne, podniesienie miesięcznej premii i jednorazowa nagroda – takie rozwiązania płacowe dla pracowników Valeo Lighting Systems w Chrzanowie wynegocjowała zakładowa „Solidarność”. Dzięki „S” stawki zasadnicze części pracowników zostaną podwyższone nawet o 400 zł brutto.

Porozumienie dotyczące podwyżek płac zakładowa organizacja „Solidarność” podpisała z pracodawcą 18 lutego. Jak informuje Sebastian Pająk, przewodniczący związku w spółce, stawki zasadnicze pracowników, którzy przepracowali w Valeo mniej niż 6 lat, wzrosną o 200 zł brutto. Dla osób z dłuższym stażem podwyżka wyniesie 300 zł brutto.

Podwyżka stawek zasadniczych będzie obowiązywała od początku tego

roku. Wyrównanie za styczeń i luty zostanie wypłacone wraz z wynagrodzeniem za marzec. Równocześnie na konta pracowników wpłynie 300 zł brutto jednorazowej nagrody. Kolejne podwyżki wejdą w życie 1 kwietnia. Będą to podwyżki uzależnione od ocen indywidualnych. Na ten cel pracodawca przeznaczy średnio 100 zł brutto na pracownika.

Od 1 kwietnia o 50 zł brutto, czyli do 430 zł brutto, wzrośnie też miesięczna premia. Część tej kwoty – 210 zł – będzie stanowiło premię absencyjną,

której wcześniej w firmie nie było. – Do tej pory cała premia była uzależniona od różnych czynników, m.in. wydajności oraz liczby zwrotów, i w ciągu kilku ostatnich lat ani razu nie została wypłacona w maksymalnej wysokości. Obecne rozwiązanie gwarantuje, że jeśli pracownicy przez cały miesiąc będą przychodzić do pracy, otrzymają 210 zł premii – zaznacza Sebastian Pająk.

Przewodniczący zakładowej „S” podkreśla, że podwyżki wynegocjowane przez związek są najwyższe w historii

chrzanowskiej firmy. – To dobre porozumienie. Nic więcej nie byliśmy w stanie uzyskać. Sytuacja w branży jeszcze się nie ustabilizowała, a zakład wciąż nie produkuje na 100 proc. możliwości. Podczas rozmów z pracodawcą musieliśmy to brać pod uwagę, a mimo to udało nam się wynegocjować najwyższe podwyżki od lat – wyjaśnia.

Valeo Lighting Systems w Chrzanowie produkuje lampy samochodowe. Spółka zatrudnia niespełna 2,2 tys. pracowników.

Agnieszka Konieczny

Spór zbiorowy w Adient Seating

Organizacja „Solidarność” działająca w firmie Adient Seating Poland w Bieruniu walczy o podwyżki wynagrodzeń dla pracowników zakładu. Postulat przedstawiony pracodawcy przez stronę związkową dotyczy podniesienia stawek godzinowych o 2,60 zł brutto.

W ocenie Tomasza Sztelaka, przewodniczącego „Solidarność” w bierunińskiej firmie, podniesienie stawek godzinowych o 2,60 zł brutto nie jest wygórowanym postulatem. W miesiącu, w którym wypada 168 godzin roboczych, podwyżka wyniosłaby niespełna 437 zł brutto. – To ok. 10 proc. średniej stawki w zakładzie i mniej więcej tyle, ile wynosi inflacja. W tej sytuacji nawet trudno mówić o znaczącej podwyżce wynagrodzeń, a jedynie, o zapewnieniu pracownikom możliwości utrzymania dotychczasowego poziomu życia – mówi Tomasz Sztelak.

25 stycznia „S” wszczęła z pracodawcą spór zbiorowy na tle płacowym. Jednak

dotychczasowe negocjacje strony związkowej z przedstawicielami zarządu firmy zakończyły się fiaskiem. – Pracodawca przedstawił propozycje, które są nie do zaakceptowania przez pracowników. Oni popierają nasze żądanie podwyżkowe i są coraz bardziej zdeterminowani, żeby upomnieć się o swoje. Jeśli nie uda się wypracować kompromisu przy stole negocjacyjnym, dojdzie do akcji protestacyjnych – zaznacza przewodniczący zakładowej „Solidarność”. Jak podkreśla, zgodnie z porozumieniami podpisanymi w firmie w poprzednich latach podwyżka powinna wejść w życie od 1 stycznia.

17 lutego zakład został oflagowany. W tym dniu odbyły się pierwsze rozmowy z udziałem mediatora, kolejne mediacje zaplanowane zostały na 25 lutego.

Adient Seating Poland w Bieruniu zatrudnia ponad 300 pracowników. Firma jest producentem foteli samochodowych dla tyskiej fabryki Fiata oraz gliwickiego Opla.

Aga

Porozumienie płacowe w Polskiej Grupie Górniczej

O 7,5 proc. wzroście w tym roku średnie wynagrodzenie w kopalniach i zakładach Polskiej Grupy Górniczej. 22 lutego przedstawiciele związków zawodowych działających w PGG podpisali z zarządem spółki porozumienie w tej sprawie.

Po podwyżce średnie miesięczne wynagrodzenie w PGG wzrośnie z 8200 zł brutto do kwoty 8815 zł brutto. Podwyżki wchodzić od 1 lutego, czyli wyższe wypłaty pojawią się na kontaktach górników do 10 marca. Strony podpisały także drugie porozumienie, dotyczące rozdysponowania poszczególnych kwot podwyżki między grupy zawodowe na tzw. gwarantowane dodatki do dniówek.

– Chcieliśmy to włożyć w stawki, tak jak życzyliby sobie tego ludzie,

natomiast przy dzisiejszym systemie wynagrodzeń wywodzącym się z czterech dawnych spółek, gdzie każda z nich miała inny sposób naliczania wynagrodzeń, nie da się tego zrobić. Zobligowaliśmy się i będziemy do tego dążyć, żeby od 1 stycznia 2023 roku wprowadzić w PGG jednolity system wynagradzania. W marcu ruszają prace zespołów roboczych, które mają ten system wypracować i wtedy wszystkie dodatki gwarantowane wejdą do podstawy wynagrodzenia – powiedział Bogusław Hutek, szef górniczej „Solidarność” i przewodniczący „S” w PGG.

Polska Grupa Górnicza zatrudnia ok. 37 tys. osób. Jest największym producentem węgla kamiennego w Unii Europejskiej.

NY

Pracownicy skarbowki upominają się o podwyżki



Pracownicy Krajowej Administracji Skarbowej domagają się podwyżek wynagrodzeń. Ich zarobki zostały zamrożone w zeszłym roku, a zaplanowana na ten rok waloryzacja płac o 4,4 proc. nie rekompensuje utraty wartości wynagrodzeń spowodowanej rosnącą inflacją. Skarbowa „Solidarność” nie wyklucza rozpoczęcia akcji protestacyjnych.

Podwyżka w wysokości średnio 4,4 proc. nie tylko nie oznacza realnego wzrostu wynagrodzeń. Nie rekompensuje nawet inflacji, która w styczniu wyniosła 8,6 proc. W dodatku, nie wiadomo, w jaki sposób te pieniądze zostaną podzielone na pracowników. Nie wiemy też, kiedy je dostaniemy – zaznacza Dominik Lach, przewodniczący organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Administracji Podatkowej województwa śląskiego. Jak podkreśla, z informacji, jakie dotarły do związkowców, wynika, że wypłata „trzynastki” została przesunięta o trzy tygodnie. Pracownicy KAS otrzymają ją ok. 10 marca, a nie jak w poprzednich latach w połowie lutego. – To dolanie oliwy do ognia, bo

ludzie na te pieniądze z niecierpliwością czekają już teraz – mówi przewodniczący skarbowej „S” w województwie śląskim.

Zaznacza, że w styczniu na pracowników urzędów skarbowych nałożono dodatkowe obowiązki związane z wejściem w życie Polskiego Ładu, ale nie zostali do nich odpowiednio przygotowani. Pod koniec zeszłego roku nie zorganizowano szkoleń dotyczących nowych przepisów podatkowych. – Żeby pracownik mógł udzielić rzetelnej informacji na pytanie dotyczące Polskiego Ładu, musi poświęcić wiele godzin na zapoznanie się z przepisami. To kilkaset stron, ogrom materiału do przeanalizowania i zrozumienia, o problemach interpretacyjnych nie wspominając – podkreśla przewodniczący.

Część zadań osób, które zostały oddelegowane do udzielania informacji związanych z Polskim Ładem, zostało przejętych przez pozostałych pracowników. Jednak za tymi dodatkowymi obowiązkami nie idą już dodatkowe pieniądze, ani inne instrumenty poprawiające system i organizację pracy. Zatrudnieni w Krajowej Administracji Skarbowej są coraz bardziej zdeterminowani, aby podjąć walkę o poprawę warunków pracy i o podwyżki. Wprawdzie nie wolno im strajkować, ale nie wykluczają rozpoczęcia innych akcji protestacyjnych, np. tzw. strajku włoskiego podczas rozliczania zeznań podatkowych, co wiązałoby się ze znacznym wydłużeniem czasu finalizacji tych operacji.

Skarbowa „Solidarność” skierowała kilka pisemnych wystąpień do premiera

Mateusza Morawieckiego, który przejął obowiązki ministra finansów. Podkreślali w nich, jak poważne konsekwencje wywołuje niedoinwestowanie Krajowej Administracji Skarbowej. Zaapelowali o uruchomienie środków na podwyżki i przesunięcie do KAS pieniędzy z rezerwy budżetowej. W ich ocenie powinny one zostać przeznaczone m.in. na nagrody dla osób, które wykonują dodatkowe zadania i przyjęcie nowych pracowników.

W Krajowej Administracji Skarbowej zatrudnionych jest ok. 46 tys. osób. W urzędach skarbowych i urzędach celno-skarbowych podległych Izbie Administracji Skarbowej w Katowicach pracuje niespełna 5,5 tys. pracowników i funkcjonariuszy.

Agnieszka Konieczny

Negocjacje płacowe w DB Cargo Polska

Organizacje związkowe działające w DB Cargo Polska walczą o podwyższenie funduszu płac w firmie o 12 proc. W praktyce skutkowało to podniesieniem stawek zasadniczych wszystkich pracowników firmy o 600 zł brutto.

– To nie są wygórowane żądania. Przy takim tempie inflacji mówimy raczej o próbie obrony realnej siły nabywczej zarobków pracowników. Chodzi o to, żebyśmy za miesięczną wypłatę mogli zrobić mniej więcej taki

sam koszyk zakupów, jak kilkanaście miesięcy temu – mówi Leszek Piskata, przewodniczący „Solidarność” w firmie.

Dotychczas odbyły się dwie rundy negocjacji płacowych w DB Cargo Polska, 27 stycznia i 10 lutego. – Nie przyniosły one żadnych konkretnych rozstrzygnięć. Pracodawca nie przedstawił rozwiązań, które mogłyby usatysfakcjonować pracowników. Czekamy na kolejne propozycje z jego strony – mówi Leszek Piskata. Jak zaznacza, następne rozmowy zaplanowane zostały

na marzec. Jeśli wówczas nie dojdzie do zbliżenia stanowisk, strona związkowa zostanie zmuszona do podjęcia bardziej radykalnych działań, np. przeprowadzenia akcji protestacyjnej, czy wszczęcia sporu zbiorowego.

DB Cargo Polska należy do niemieckiego koncernu Deutsche Bahn, zajmującego się kolejowym transportem towarowym. W Polsce firma wraz ze spółkami zależnymi zatrudnia w sumie ok. 2,8 tys. pracowników.

AK

320 zł brutto – średnio o taką kwotę wzrosną wynagrodzenia zasadnicze w AMP. Oprócz podwyżek płac zakładowe organizacje związkowe wynegocjowały z pracodawcą m.in. nagrodę za wkład pracy w 2022 roku oraz jednorazową nagrodę rekompensującą wzrost inflacji. W sumie wyniosą one 1,5 tys. zł brutto. Ustalono też zasady wypłaty nagrody za wynik EBITDA.



Foto: ISD

Wzrost wynagrodzeń w ArcelorMittal Poland

15 lutego przedstawiciele strony związkowej i pracodawcy uzgodnili treść porozumienia płacowego na 2022 rok. Dokument już został oficjalnie podpisany przez organizacje związkowe. Jego zapisy obowiązują od 1 lutego. Zgodnie z nimi każdy pracownik ma zagwarantowaną podwyżkę płacy zasadniczej wynoszącą 300 zł brutto. Dodatkowo do 1 kwietnia mają wejść w życie podwyżki indywidualne. Na ten cel pracodawca przeznaczy średnio 20 zł brutto na pracownika. Decyzje o wysokości podwyżek dla poszczególnych osób będą podejmowali przełożeni,

biorąc pod uwagę indywidualne oceny pracownicze. Wzrost płac zasadniczych skutkuje zwiększeniem pochodnych do wynagrodzenia o 53 zł brutto.

– To akceptowalne społecznie porozumienie, pozwoli na utrzymanie realnej wartości wynagrodzeń pracowniczych. Oczywiście po warunkiem, że inflacja nie będzie dwucyfrowa – mówi Lech Majchrzak, przewodniczący „Solidarności” w dąbrowskim oddziale AMP.

Wyższe wypłaty wpłyną na konta pracowników do 10 marca. Równocześnie pracownicy koncernu otrzymają 321 zł brutto rekompensaty za brak podwyżek od 1 stycznia tego roku oraz 500 zł brutto nagrody wyrównawczo-

inflacyjnej. – Obserwując rosnącą inflację, domagaliśmy się większego wzrostu stawek zasadniczych, ale pracodawca zgodził się na jednorazową wypłatę nagrody rekompensującej wzrost cen – dodaje Lech Majchrzak.

Ponadto związkowcy wynegocjowali nagrodę za wkład pracy w 2022 roku, która łącznie wyniesie 1000 zł brutto i zostanie wypłacona w trzech ratach. Podczas rozmów płacowych uzgodniono także zasady wypłaty nagrody za wynik EBITDA. Wyniesie ona 400 zł na pracownika, a w przypadku osiągnięcia wyższego wyniku niż zakładano, może zostać powiększona maksymalnie do 20 proc. Jak zaznacza Lech Majchrzak,

w przypadku osiągnięcia wyższego wyniku EBITDA, nagroda za wkład pracy i rekomensująca inflację, także mogą być wyższe maksymalnie do 20 proc.

Lech Majchrzak zaznacza, że od 1 stycznia tego roku średnio o 85 zł miesięcznie wzrósł dodatek zmianowy za pracę w systemie czterobrygadowym. Automatyczna waloryzacja tego dodatku została zapisana w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy.

AMP Poland zatrudnia w sumie ok. 7 tys. osób. Zapisami porozumienia płacowego zostali objęci niemal wszyscy pracownicy koncernu, z wyjątkiem kadry zarządzającej.

Agnieszka Konieczny

Porozumienie płacowe w CMC Poland

Wynagrodzenia zasadnicze pracowników CMC Poland w Zawierciu wzrosną w tym roku w sumie o 1310 zł brutto. Podwyżka w tej wysokości wejdzie w życie w dwóch transzach, w marcu i we wrześniu. Znaczący wzrost wynagrodzeń to tylko jeden z elementów porozumienia płacowego podpisanego przez przedstawicieli organizacji związkowych z pracodawcą 17 lutego.

Jak informuje Henryk Zwolan, przewodniczący „Solidarności” w CMC Poland w Zawierciu, w marcu wynagrodzenia zasadnicze zostaną podniesione łącznie o 810 zł brutto. Część tej kwoty, 510 zł brutto, to efekt wliczenia do stawek zasadniczych dwóch premii: wakacyjnej i świątecznej, wynoszą-

cych po 3010 zł brutto każda. – Rezygnacja z wypłaty premii jako odrębnego składnika i wliczenie ich do stawek zasadniczych to był postulat pracodawcy, który podkreślał, że zależy mu na znaczącym podniesieniu stawek zasadniczych – wyjaśnia Zwolan. Strona związkowa przystąpiła na tę propozycję pod warunkiem, że w tym roku w ramach rekompensaty obie premie zostaną wypłacone. W praktyce pracownicy otrzymają je podwójnie. Raz w stawkach zasadniczych, drugi raz jako oddzielne premie. – Tym samym będzie to podwójny zastrzyk finansowy dla domowych budżetów – podkreśla Henryk Zwolan. – Można powiedzieć, że dodatkowo w ramach rekompensaty za wliczenie premii wakacyjnej i świątecznej

do stawek zasadniczych wypłacona będzie również wyższa premia kwartalna, która liczona będzie do wyższych stawek zasadniczych – dodaje. W sumie do końca 2022 roku z tego tytułu na konta pracowników CMC Poland wpłynie o 1220 zł brutto więcej.

Kolejna transza podwyżek wejdzie w życie 1 września. Wówczas płace zasadnicze zostaną podniesione o 500 zł brutto. Dodatek brygadowy wzrośnie o 60 zł miesięcznie, a dodatek zmianowy będzie wyższy o 30 zł. – W sumie wynagrodzenia zasadnicze wzrosną w tym roku o 15 proc., nie licząc wzrostu płac wynikającego z wliczenia premii wakacyjnej i świątecznej do stawek zasadniczych. W innych firmach nikt ludziom nawet takich podwyżek nie pro-

ponuje. Zdecydowana większość pracowników popiera rozwiązania, które wynegocjowaliśmy – mówi Henryk Zwolan.

Jak zaznacza przewodniczący zakładowej „S”, w marcu po wejściu w życie pierwszej transzy podwyżek, najniższe wynagrodzenie zasadnicze na produkcji będzie wynosiło 5,5 tys. zł brutto. Natomiast we wrześniu będzie to już 6 tys. zł brutto.

Podczas rozmów uzgodniono też wysokość nagrody wypłacanej z okazji branżowego święta, tzw. „małego hutnika”. W tym roku wyniesie ona 722 zł brutto.

Zawierciańska huta zatrudnia ok. 2,6 tys. osób. Jest to największy zakład wchodzący w skład CMC Poland.

Aga

Miliony na termomodernizację budynków wielorodzinnych



Foto: WFOŚiGW w Katowicach/Amrosław Cichy

Jednym z beneficjentów Funduszu jest miasto Katowice. 15 lutego podpisano umowę na dofinansowanie czterech projektów termomodernizacyjnych.

76,5 mln zł – to kolejna pula środków, jaką Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przeznaczy na termomodernizację wielorodzinnych budynków mieszkalnych. Pieniądze pochodzą z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020.

Dofinansowanie otrzymało 39 wniosków złożonych przez gminy, spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe. Łączna wartość planowanych inwestycji przekroczy 124 mln zł. Wsparcie udzielone przez katowicki Fundusz będzie stanowiło ponad 60 proc. tej kwoty.

– To są ogromne środki, bez których wiele gmin, ani spółdzielni czy wspólnot mieszkaniowych nie byłoby w stanie przeprowadzić inwestycji termomodernizacyjnych. Nie dziwi fakt, że każdego roku zwiększamy początkową pulę środków przeznaczonych na ten cel, bo zainteresowanie tymi unijnymi środkami wciąż jest bardzo duże. Szczególnie, gdy do grupy beneficjentów, którzy mogą ubiegać o dofinansowanie, dołączyły gminy – mówi Tomasz Bednarek, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Dofinansowanie wynoszące 76,5 mln zł zostało udzielone w ramach 6. edycji konkursu finansowanego z Programu

Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020, poddziałanie 1.7.1 „Wspieranie efektywności energetycznej w budynkach mieszkalnych w województwie śląskim”. W tej edycji konkursu najwyższe wsparcie otrzymała gmina Rybnik, do której trafi 13,6 mln zł.

Jednym z największych beneficjentów Funduszu są także Katowice, które dostaną 9,5 mln zł dofinansowania. Te pieniądze pomogą w realizacji kompleksowej modernizacji energetycznej budynków znajdujących się przy ulicach: Kosmicznej, Sokolskiej, Gliwickiej i Wiosny Ludów. Łączna wartość planowanych inwestycji przekracza 20 mln zł.

– Jesteśmy liderem w województwie śląskim, jeśli chodzi o zakres realizowanych projektów mających na celu poprawę jakości powietrza. Dofinansujemy wymianę systemów grzewczych na ekologiczne, wprowadziliśmy zwiększone dopłaty do zakupu opału dla najmniej zamożnych osób, a także realizujemy wiele projektów termomodernizacji. Właśnie na termomodernizację po raz kolejny udało nam się

pozyskać dofinansowanie, dzięki temu zaoszczędzone środki możemy przekazać na kolejne działania – powiedział Marcin Krupa, prezydent Katowic podczas podpisywania umowy z przedstawicielami katowickiego Funduszu. Uroczystość odbyła się 15 lutego w Willi Goldsteinów w Katowicach.

Do tej pory w ramach całego działania 1.7 POIiŚ „Kompleksowa likwidacja niskiej emisji na terenie województwa śląskiego”, wdrażanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, podpisano łącznie 169 umów z 98 beneficjentami na łączną kwotę unijnego dofinansowania przekraczającą 598 mln zł.

Celem Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 jest wspieranie m.in. gospodarki niskoemisyjnej, ochrony środowiska, przeciwdziałania i adaptacji do zmian klimatu oraz transportu i bezpieczeństwa energetycznego.

Agnieszka Konieczny



Kolumnę dofinansowano ze środków
**Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach**

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków
**Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja**



Foto: za zbiorów IPN/Adam Turula

Odszedł Lesław Frączek

Rodzina, bliscy, przyjaciele, koledzy z „Solidarności” pożegnali Lesława Frączka, jednego z założycieli „S” w Centralnym Ośrodku Informatyki Górnicztwa i współorganizatora strajku w tej instytucji w grudniu 1981 roku, działacza „Solidarności Walczącej”. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 19 lutego w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Czechowicach-Dziedzicach.

Uroczystości miały charakter państwowy. W ich trakcie odczytany został list premiera Mateusza Morawieckiego. – Jak bardzo ukochał pan Lesław Solidarność, która dla niego, podobnie jak dla milionów Polaków, była formą insurekcji, okazało się po narzuceniu stanu wojennego. Pan inżynier Frączek natychmiast zorganizował strajk okupacyjny w COIG, co przypłacił zwolnieniem z pracy – podkreślił premier.

Mateusz Morawiecki przypomniał, że Lesław Frączek był także doradcą komitetu strajkowego w katowickiej kopalni Wujek. – Masakra na Wujku to początek prawdziwej epopei pana inżyniera Frączka. Epopei będącej materiałem na scenariusz ciekawego filmu akcji – dodał premier. Podkreślił, że Lesław Frączek blisko przez 8 lat skutecznie ukrywał się przed milicją i SB. W tym czasie był łącznikiem „Solidarności Walczącej”.

Prezydent Andrzej Duda pośmiertnie odznaczył Lesława Frączka Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W jego imieniu, odznaczenie rodzinie zmarłego przekazał Andrzej Sznajder, dyrektor Oddziału IPN w Katowicach.

Lesław Frączek urodził się w 1935 roku we Lwowie. W 1957 roku ukończył studia na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Pracował m.in. w Hucie Florian w Świętochłowicach, Zakładach Mechanicznych Łabędy oraz w Hucie Warszawa. Z Centralnym Ośrodkiem Informatyki Górnicztwa związał się w 1974 roku. Zajmował się projektowaniem systemów informatycznych.

Przed SB ukrywał się od 16 grudnia 1981 roku do 28 czerwca 1989 roku, kiedy sam się ujawnił. W 1990 roku wrócił do pracy w COIG-u, a od 1998 roku był członkiem Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w tej instytucji. Aktywnie działał także w Stowarzyszeniu Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, gdzie przez wiele lat wchodził w skład Komisji Rewizyjnej.

Za swoją działalność w 2007 roku został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2019 roku uhonorowano go Krzyżem Wolności i Solidarności.

Lesław Frączek zmarł 12 lutego. Miał 87 lat.

Agnieszka Konieczny

Komunikat:

Unieważnienie orzeczeń i odszkodowania

Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej informuje, że prowadzi działania prawne, mające na celu stwierdzenie nieważności orzeczeń sądów oraz kolegiów ds. wykroczeń, które zapadły wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w latach 1944–1989. Stwierdzenie nieważności wymienionych orzecznictw daje podstawę, by pokrzywdzeni ubiegali się o odszkodowania.

UWAGA! Działania prokuratorów IPN są prowadzone z urzędu i nie wiążą się z jakimikolwiek kosztami ponoszonymi przez osoby pokrzywdzone.

Zainteresowani proszeni są o kontakt z Komisją Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, pl. Krasińskich 2/4/6, 00-207 Warszawa, tel. 22 530 86 56, fax 22 530 90 87, glowna.komisja@ipn.gov.pl.



Z ogromnym żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

śp.
**MARCINA
SIURMICKIEGO
I KRZYSZTOFA
FUCHSA**

Wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu

Rodzinom i Bliskim

oraz współpracownikom z Nitroerg S.A.
w Krupskim Młynie

w imieniu Międzyzakładowej Organizacji Związkowej
NSZZ „Solidarność” NITROERG S.A.

składa
przewodniczący
Krzysztof Strzelbicki



Z głębokim smutkiem żegnamy
naszego Kolegę

śp.
LESŁAWA FRĄCZKA

niezlomnego działacza „Solidarności” i weterana
„Solidarności Walczącej”

Wyrazy żalu oraz słowa wsparcia
w tych trudnych chwilach

Rodzinie i Bliskim

w imieniu
Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie
Wojennym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

przekazuje
przewodniczący
Eugeniusz Karasiński

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **Solidarność**

WYDAWCA: Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

☎ 32 353-84-25

www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl

☎ 32 728-41-04

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Łukasz Karczmarczyk (redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak; **REKLAMA:** Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; **DRUK:** Polska Press sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; **LAYOUT:** Michał Dutka, www.michaldutka.com; **NUMER ZAMKNIĘTO:** 23.02.2022 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Krzywa 3/103, tel. 503 130 752

☺ **Humor:**

- Żona do męża:
 – Kochanie, ta noc z tobą
 była wyjątkowa...
 – Przecież wróciłem pijany
 i padłem spać...
 – Ale nie chrapałeś.
 ★★★
 Dzwoni zięć do teściowej:
 – Mamo, dostałem pracę!
 – Gratuluj! Jaką?
 – Zostałem komornikiem.
 – Co?!
 – Mama już wie dlaczego dzwonię?
 ★★★
 Egzaminy wstępne na kierunek nauk
 społeczno-politycznych. Profesor
 rozmawia z kandydatką:
 – Co pani wiadomo na temat
 programu „Polski Ład”?
 Dziewczyna milczy.
 – No to co pani wie o realnym
 zagrożeniu ataku Rosji na Ukrainę?
 Dziewczyna milczy.
 – A wie pani co to jest Covid-19?
 Dziewczyna milczy. Profesor myśli,
 że jest niemową:
 – A skąd pani pochodzi?
 – Z Bieszczad panie profesorze.
 Profesor podszedł do okna,
 wygląda na ulicę, chwilę się zastanawia
 i mówi do siebie:
 – Tak tym wszystkim rzucić i wyjechać
 w Bieszczady...?
 ★★★
 Mąż dzwoni do żony i pyta:
 – Czy to ty kochanie?
 – Tak, a kto mówi?

Wieści powiatowe i ponadpowiatowe:

Wydawało nam się, że **widmo wojny u naszych granic** zmusi polityków, żeby choć na chwilę zaczęli się zachowywać jak poważni ludzie. Żle nam się wydawało. Taki np. Radosław Sikorski, były minister obrony narodowej, szef MSZ, a obecnie europoseł, wypowiadając się na Twitterze na temat Ukrainy, za najważniejsze uznał nazwanie naczelnego Gazety Polskiej Tomasza Sakiewicza „wieprzem”. To z kolei spotkało się z ostrą reakcją europosłanki Spurek. Pani Sylwia postanowiła przywołać Sikorskiego do porządku i napisała: „nie musi Pan używać zwrotów, które pogłębiają stereotypowe myślenie o zwierzętach i ich przedmiotowe traktowanie”. Racice opadają.

A teraz popracujemy na **liczbach**;) Wiecie co łączy „Polski Ład” i liczbę 852? Otóż tyle zmian od początku roku do 10 lutego wprowadzono do ustawy o PIT. Wychodzi mniej więcej jedna zmiana co godzinę. Jeśli kiedykolwiek narzekaliście, że ci tam w rządzie nic nie robią, to teraz macie za swoje.

Tempa pracy w **Ministerstwie Finansów nie wytrzymał jego szef** Tadeusz Kościński, który w nagrodę za epokową reformę podatków wyleciał z roboty. Pan ex-minister zapytany



w jednej ze stacji radiowych, jak doszło do tak wielkiego bajzlu, odrzekł z zobrażającą szczerością: „Wiedzieliśmy, co się dzieje, ale wchodzić w detale, to nikt nie miał na tyle czasu.”

No to teraz **Pan Tadeusz będzie miał znacznie więcej wolnego czasu**. Gorzej, że jego następcą pewnie będzie musiał jednak w te wszystkie detale wejść, a to oznacza kolejne setki zmian w ustawach podatkowych, udoskonalenia i poprawki. W tej sytuacji pozostaje nam już chyba tylko modlitwa. Najlepiej do św. Mateusza Ewangelisty, bo to patron księgowych, urzędników podatkowych i... alkoholików.

Jedni narzekają na „Polski Ład”, inni na drożyznę, a niektórzy już sami nie wiedzą, co robić z nadmiarem pieniędzy. W takim np. Krakowie, na świeżo wyremontowanym Placu Biskupim postawili ławkę za 225 tys. zł. Sprawdziliśmy w internetach i najtańszą ławkę ogrodową można kupić za ok. 350 zł. Co prawda ta krakowska ławka różni się od takiej zwyczajnej, jest większa i ma nietypowy kształt, ale to jednak nadal trochę drewna i metalu. Napisałibyśmy, że pewnie jakiś „tłusty kot” nieźle na tym zarobił. Jednak nie napiszemy, bo to byłoby stereotypowe myślenie i przedmiotowe traktowanie zwierząt.

Gospodzki&Podróżny

Reklama

-20% RABATU DO BAJKI PANA KLEKSA dla członków NSZZ Solidarność

**PROMOCJA NA WSZYSTKIE BILETY,
WAŻNA DO 31.05.22
PO OKAZANIU LEGITYMACJI ZWIĄZKOWEJ**

**ZADZWOŃ
I ZAREZERWUJ
TERMIN ZANIM
NAS ODWIEDZISZ**

**WIĘCEJ NA:
solidarnosckatowice.pl/bajka-pana-kleksa**

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl
Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218